

Izka – Alias

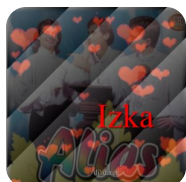
"ALIAS_IZKA"

Chłopaki ją wołają,
Do okien zagląдают
I z drzewa, co przy oknie,
Jak śliwki wciąż spadają
Mężowie uciekają,
Gęsiego zachadzają
I zamiast przy robocie,
Wpatrzeni wciąż przy płocie
O Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam
Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam
Sołtysa obstawiają,
Sposoby na nie znają,
A baby się wściekają,
Że mężów już nie mają
Proboszcz przy kościele,
Nie robi już zbyt wiele,
Gdy raz popatrzył na nią
Pomyślał, że to anioł
O Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam
Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam

Raz rolnik o zachodzie,
Bronował przy zagrodzie

Zobaczył ją za blisko
I z orał swe klepisko
O Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam
Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak na trąbie ciskam
*** * ***

Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam
Izka od Ciebie życie tryska,
O Izka pokaż swe udziska
O Izka daj, że dla mnie pyska,
No popatrz jak oczyma błyskam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych